

Marta Więckiewicz*

DZIENNIKARSTWO OBYWATELSKIE W WYMIARZE LOKALNYM (NA PRZYKŁADACH FANPAGE'Ń OLSZTYN ŻYJE I SERWISU INTERNETOWEGO OLSZTYŃSKA24)

**CITIZEN JOURNALISM IN THE LOCAL DIMENSION
(ON THE BASIS OF THE FANPAGE OLSZTYN ŻYJE
AND THE WEBSITE OLSZTYŃSKA24)**

Wprowadzenie

Dziennikarstwo obywatelskie (ang. *citizen journalism*) to zjawisko budzące coraz większe zainteresowanie medioznawców. Badania nad dziennikarstwem obywatelskim wiążą się jednak z licznymi problemami, jakie pojawiają się już na etapie ustalania podstawowych założeń badawczych. Dzieje się tak dlatego, że w literaturze przedmiotu znaleźć można nie tylko zróżnicowane, ale wręcz rozbieżne definicje dziennikarstwa obywatelskiego. Co więcej, podczas gdy jedni autorzy wypunktowują zalety dziennikarstwa obywatelskiego, inni kwestionują nawet zasadność posługiwania się wskazanym pojęciem. Zazwyczaj dziennikarstwo obywatelskie definiuje się w bardzo szeroki sposób, co wynika być może z chęci, by wszelkiego rodzaju propozycje, nawet te zaledwie nawiązujące do idei dziennikarstwa obywatelskiego, włączyć w jego ramy. Wysoki stopień ogólności definicji powoduje jednak rozmywanie się granic znaczeniowych omawianego terminu i pojawianie się uzasadnionej wątpliwości wyrażającej się w pytaniu: czy (a jeśli tak, to czym) dziennikarstwo obywatelskie różni się od dziennikarstwa tradycyjnego?

W związku ze wskazanym wyżej problemem, w pierwszej części przedstawionego tekstu zaprezentowane zostaną wybrane istotne definicje dziennikarstwa obywatelskiego, propozycje określania ram tego zjawiska i jego specyfiki. Druga

* dr, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

część artykułu poświęcona będzie już ściśle lokalnemu wymiarowi wskazanego nurtu dziennikarstwa. Należy zaznaczyć, że wielu badaczy uważa lokalność za jeden z najbardziej charakterystycznych rysów dziennikarstwa obywatelskiego. W związku z tym, iż liczne publikacje dotyczące dziennikarstwa obywatelskiego mają charakter teoretyczny, w niniejszym tekście akcent zostanie położony na analizę materiałów źródłowych. Analizie treści i formy zostanie poddany prowadzony w serwisie społecznościowym Facebook fanpage Olsztyn Żyje, który jest typowym przejawem oddolnej działalności na rzecz społeczności lokalnej. Drugim przykładem będzie serwis internetowy Olsztyńska24, który prowadzony jest przez firmę Edytor sp. z o.o. – wydawcę „Gazety Olsztyńskiej”. Wybór tych dwóch inicjatyw uzasadniony jest faktem ich reprezentatywności, ponieważ stanowią one odzwierciedlenie tendencji panujących na polskim rynku medialnym. Z jednej strony można tu zaobserwować typowe dla dziennikarstwa obywatelskiego działania w pełni oddolne, a z drugiej – serwisy dziennikarstwa obywatelskiego zaczynają prowadzić koncerty medialne, co wydaje się zaprzeczeniem idei oddolności i jednocześnie stanowi źródło wątpliwości związanych z tym, czym w istocie jest dziennikarstwo obywatelskie.

Czym jest dziennikarstwo obywatelskie?

Wiele nowych terminów mających opisać proces transformacji mediów budzi kontrowersje – powodem są ich nieprecyzyjne, a nawet rozbieżne definicje. „Dziennikarstwo obywatelskie” należy do grupy takich określeń. Medioznawcy i pracownicy branży medialnej, rozważając problem specyfiki dziennikarstwa obywatelskiego, zadają szereg pytań, np.: Czy dziennikarz obywatelski musi być dziennikarzem internetowym? Czym różni się dziennikarz obywatelski od – po prostu – dziennikarza? Co jest wyróżnikiem dziennikarstwa obywatelskiego, o ile w ogóle można wskazać taki wyróżnik? Czy uzasadnione jest tu określenie: „obywatelskie”, a jeśli tak, to czy dziennikarz „zawodowy” nie jest obywatelem? Czy dziennikarstwo obywatelskie to tylko dziennikarstwo internetowe?¹ Wątpliwości związane ze zróżnicowanymi, a często i niejasnymi odpowiedziami na te pytania mogą prowadzić do przekonania, że dziennikarstwo obywatelskie to hasło tyleż popularne co nieprecyzyjne, o czym w dużej mierze świadczą przywołane poniżej definicje.

Stanley *Baran* i Dennis *Davis* definicję dziennikarstwa obywatelskiego ograniczają do ogólnego stwierdzenia, iż jest to angażowanie odbiorców w relacjonowanie ważnych kwestii społecznych². Definicja ta ma charakter zbyt ogólny, by

¹ Zbigniew Bauer zwraca uwagę na paradoks: „Czyż nie jest »obywatelem« również dziennikarz pracujący dla mediów tradycyjnych albo menedżer tych mediów? Mówiąc o dziennikarzu »obywatelskim« (...), mamy na myśli przede wszystkim kogoś, kto jest zaangażowany w życie albo społeczności lokalnej, albo całego społeczeństwa, a jednocześnie jest... dziennikarzem. Czy to nie jest jakiś paradoks? Czyżby zawód dziennikarza i zaangażowanie »obywatelskie« stanowiły jakieś przeciwieństwo?”. Z. Bauer, *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia–teoria–praktyka*, Kraków 2009, s. 243.

² S. Baran, D. Davis, *Teorie komunikowania masowego*, Kraków 2007, s. 138.

można ją było stosować w praktyce, choć z pewnością wskazuje ona na istotny aspekt omawianego zjawiska, tzn. aktywność tych, którzy wcześniej funkcjonowali jako bierni odbiorcy.

Bardziej precyzyjnie charakteryzują dziennikarstwo obywatelskie Ron Ross i Susan Carson Cormier. Określają oni, że dziennikarstwo obywatelskie polega na tym, iż „zwyczajni obywatele” przekazują informacje i wyrażają opinie dotyczące rozgrywających się wydarzeń. Autorzy wymieniają szereg możliwości, z jakich korzystają dziennikarze obywatelscy: tworzenie blogów, wysyłanie informacji do osób ze zbudowanej wcześniej listy e-mailowej, prowadzenie strony internetowej, komentowanie wydarzeń w mikroblogach czy w serwisach społecznościowych. Z powyższych stwierdzeń wynika, że dziennikarze obywatelscy działają tak, jak inni dziennikarze, a więc badają temat, zbierają, analizują i przetwarzają informacje, a także przekazują tworzone przez siebie treści przy wykorzystaniu różnorodnych narzędzi. Ron Ross i Susan Carson Cormier twierdzą, że działalność dziennikarzy obywatelskich łączy się z ich niezależnością od tradycyjnych mechanizmów komunikacji medialnej, ponieważ „Oni nie ograniczają się do pisania listu do redakcji z nadzieją, że zostanie on opublikowany”³. W tym ujęciu uwypuklono więc fakt, iż osoby nie będące zawodowymi dziennikarzami mogą działać tak, jak dziennikarze, przy czym nie muszą się oni poddawać mechanizmom gatekeepingu⁴ obowiązującym w redakcjach, a najszersze możliwości udostępniania treści oferuje im internet.

Mark Glaser, charakteryzując dziennikarstwo obywatelskie, stwierdza, że polega ono na tym, iż ludzie bez profesjonalnego przygotowania dziennikarskiego wykorzystują nowe narzędzia komunikacji i możliwości globalnej dystrybucji treści, żeby tworzyć informacje czy też sprawdzać fakty podawane przez media głównego nurtu – zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z innymi. Działania te opierają się na funkcjonowaniu poza hierarchią tradycyjnego dziennikarstwa, choć obecnie właściciele mediów tradycyjnych coraz częściej starają się wykorzystywać aktywność odbiorców⁵. Definicja ta nie wnosilaby niczego nowego w porównaniu z poprzednim ujęciem, gdyby nie jej ostatni fragment. M. Glaser zwrócił uwagę na bardzo istotny kierunek ewolucji dziennikarstwa obywatelskiego, a mianowicie na korzystanie właścicieli mediów tradycyjnych z idei dziennikarstwa obywatelskiego. Posługiwanie się określeniem „dziennikarstwo obywatelskie” w odniesieniu do serwisów internetowych tworzonych przez koncerny medialne

³ R. Ross, S. C. Cormier, *Handbook for citizen journalists*, Denver, 2010, s. 66.

⁴ Gatekeeping to proces selekcjonowania docierających do mediów materiałów. Określone kryteria oceny mają pomóc w oszacowaniu wartości informacyjnej danych treści, ale istotne są tu również inne czynniki, takie jak relacja do władzy. Gatekeeper odrzuca pewne informacje, a zaakceptowane materiały zostają przekazane przez media. J. Kołodziej, *Gatekeeper, Gatekeeping*, w: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 65–66. B. Dobek-Ostrowska wyjaśnia, że gatekeeperem może być indywidualny nadawca, ale częściej jest to formalnie zorganizowany zespół ludzi. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Warszawa 2007, s. 22–23.

⁵ M. Glaser, *Citizen Journalism: Widening World Views, Extending Democracy*. w: S. Allan (red.), *The Routledge Companion to News and Journalism*, Abingdon 2010, s. 578.

stało się jedną z przyczyn, dla których pojęcie to zaczęło stawać się niejasne – wobec trudności z pogodzeniem idei oddolności dziennikarstwa obywatelskiego z zasadami gatekeepingu w mediach mainstreamowych.

Problem nieostrości pojęcia „dziennikarstwo obywatelskie” wiąże się również z włączaniem w jego ramy działalności tzw. profesjonalnych dziennikarzy. Michał Kaczmarczyk stwierdza, że dziennikarstwo obywatelskie to „rodzaj dziennikarstwa uprawianego przez niezawodowych dziennikarzy dla dobra ogólnego”, ale badacz jednocześnie dodaje: „określenie to bywa używane także jako synonim dziennikarskiego profesjonalizmu, rzetelności i obiektywizmu. Wówczas mediami obywatelskimi stają się [...] także profesjonalne media realizujące określony model informacji i publicystyki zorientowany na słuzenie interesowi publicznemu”⁶. M. Kaczmarczyk za dziennikarstwo obywatelskie uznaje więc również profesjonalną działalność dziennikarską, która ma służyć obywatelom. Wydaje się, że w tym ujęciu granica dzieląca dziennikarstwo obywatelskie od – po prostu – dziennikarstwa właściwie została zatarta.

W związku z różnorodnością obecnych w literaturze przedmiotu definicji, należy sięgnąć do źródła, a mianowicie do tekstu szczególnie istotnego dla określenia specyfiki dziennikarstwa obywatelskiego, a za taki uznawana jest książka Dana Gillmora *We the Media*⁷. Należy jednak podkreślić, że autor posługuje się nie określeniem citizen journalism (dziennikarstwo obywatelskie), ale grassroots journalism (dziennikarstwo oddolne)⁸. D. Gillmor twierdzi, iż na drodze ewolucyjnych przemian dochodzi do transformacji mediów i dziennikarstwo związane ze strukturą typową dla mediów masowych nie jest już jedyną formą uprawiania dziennikarstwa. Działania jednostek, z których każda może stać się nadawcą, składają się na większą całość budowaną oddolnie. Dziennikarstwo oddolne pozwala każdemu człowiekowi przedstawić swoją historię i własne spojrzenie na pewne wydarzenia. Ta idea nie jest zdaniem autora nowa, natomiast nowością jest rozwój technologiczny, który dał ludziom większe możliwości zabierania głosu w debacie publicznej. W opinii Dana Gillmora, dziennikarstwo oddolne opiera się na założeniu, że czytelnicy, słuchacze i widzowie mogą brać aktywny udział w procesach związanych z tworzeniem przekazów medialnych, a nawet, że każdy może być dziennikarzem. D. Gillmor nie postrzega dziennikarstwa oddolnego jako opozycji wobec dziennikarstwa tradycyjnego – podkreśla, że dziennikarstwo oddolne i tradycyjne stanowią komplementarne możliwości przekazywania informacji i opinii. Oczywiście, dziennikarze oddolni niekiedy krytykują pracę dziennikarzy-profesjonalistów, ale mogą również być sprzymierzeńcami żurnalistów, kiedy np. sugerują im podjęcie pewnych tematów. Dziennikarze oddolni mogą

⁶ M. Kaczmarczyk. *Lokalne dziennikarstwo obywatelskie*, <http://www.sbc.org.pl/Content/24114/kaczmarczyk+lokalne+dziennikarstwo.pdf>. (dostęp: 20.06.2013).

⁷ Ron Ross i Susan Carson Cormier wskazują, że D. Gillmor to jeden z pionierów dziennikarstwa obywatelskiego i określają tekst *We the Media* jako źródło inspiracji, odwołując się w wielu miejscach do zawartych w nim koncepcji. Stwierdzają również, że książka D. Gillmora została przyjęta z uznaniem i była przedmiotem licznych dyskusji. R. Ross, S. C. Cormier, op. cit., s. V, 205.

⁸ Pojęcia: dziennikarstwo obywatelskie i dziennikarstwo bywają ze sobą utożsamiane. Ibidem, s. 205.

na przykład odkryć temat pominięty przez media głównego nurtu i nagłośnienie tego problemu, oparte na współpracy pomiędzy dziennikarzami-profesjonalistami i dziennikarzami oddolnymi, będzie służyło dobru społecznemu⁹. D. Gillmor stwierdza: „To dla mnie oczywiste [...], że moi czytelnicy wiedzą więcej niż ja i to fakt wyzwalaający, nie stwarzający zagrożenie dla dziennikarza”¹⁰, podkreślając zalety wynikające z kolektywnego gromadzenia wiedzy.

W poszukiwaniu istoty dziennikarstwa obywatelskiego warto wyjść poza rozważania teoretyczne, by przyjrzeć się przełomowym działaniom, które uznaje się za pierwsze przejawy dziennikarstwa obywatelskiego. Lewis Friedland i Nakho Kim wskazują, że choć dziennikarstwo obywatelskie zaczęło się dynamicznie rozwijać pod koniec lat 90. XX wieku, to już nieco wcześniej dziennikarze obywatelscy zaadaptowali do swoich potrzeb wiele nowych technologii. Jako przykład podają newsletter FidoNews, rozpowszechniany za pomocą sieci komputerowych już w 1984 roku, udostępniany za pomocą FidoNetu – systemu wykorzystywanego do komunikacji między różnymi BBS-ami (bulletin board systems). Dziesięć lat później powstanie internetowych grup dyskusyjnych sprawiło, że pojawiła się kolejna możliwość rozpowszechniania informacji niezależnie od mediów głównego nurtu¹¹. Jedno z pierwszych wydarzeń, które pełniej pokazało możliwości dziennikarstwa obywatelskiego, opisuje Stuart Allan. W 1989 roku po trzęsieniu ziemi w Kalifornii, w San Francisco, jako pierwszy informacje na temat tego wydarzenia przekazał użytkownik sieci BBS. Wyrzedził on media tradycyjne. Już 20 minut po katastrofie w sieci dostępne były kolejne relacje internautów¹². Wielu autorów podkreśla, że wydarzeniem, które w wyjątkowy sposób uaktywniło potencjał dziennikarstwa obywatelskiego, był atak na World Trade Center 11 września 2001 roku. Reakcja użytkowników internetu okazała się natychmiastowa. Ujawniła się wówczas nie tylko możliwość sprawnej komunikacji za pośrednictwem internetu, ale i aktywność dziennikarzy obywatelskich¹³.

Podsumowując niniejszą część tekstu, należy wskazać na istotne cechy dziennikarstwa obywatelskiego, a mianowicie: tworzenie i udostępnianie treści przez

⁹ D. Gillmor twierdzi, że rola profesjonalnych dziennikarzy zmienia się, ale nie tracą oni pełnionej przez siebie funkcji gatekeeperów, a ponadto coraz istotniejsza jest potrzeba wyjaśniania kontekstu wydarzeń, a jej nie będą w stanie zaspokoić dziennikarze-amatorzy. Autor uważa jednak, że dziennikarze „tradycyjni” będą musieli korzystać z narzędzi typowych dla dziennikarstwa oddolnego i np. nauczyć się, jak kierować dyskusjami w sieci. Zdaniem D. Gillmora, jeden z przykładów skutecznej współpracy pomiędzy dziennikarstwem oddolnym a tradycyjnym stanowią odkrycie przez media mainstreamowe pisarza Tamima Ansary’ego. Jego działania opierały się na rozpowszechnianiu informacji i opinii na temat konfliktu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Afganistanem za pośrednictwem poczty elektronicznej. Treści te docierały najpierw do osób z jego najbliższego otoczenia, później do dalszych znajomych, następnie do dziennikarzy internetowych, którzy rozpowszechniali informacje i opinie Ansary’ego. Wówczas media głównego nurtu odkryły tego autora i nagłośniły poglądy, jakie głosił. D. Gillmor, *We the Media. Grassroots Journalism. By the People, for the People*, Sebastopol 2006, s. XII, XIV, 21, 26.

¹⁰ Ibidem, s. XIV.

¹¹ L. Friedland, N. Kim, *Citizen Journalism*, w: Ch. H. Sterling (red.), *Encyclopedia of Journalism*, Thousand Oaks 2009, s. 297.

¹² S. Allan, *Kultura newsów*, Kraków 2004, s. 181.

¹³ D. Gillmor, op. cit., s. 18; M. Glaser, op. cit., s. 580.

osoby niezajmujące się zawodowo dziennikarstwem, oddolność działań i rozpowszechnianie treści niezależnie od mediów głównego nurtu (przy zachowaniu zastrzeżenia, że zjawisko dziennikarstwa obywatelskiego jest coraz częściej wykorzystywane przez koncerny medialne), działanie z myślą o dobru publicznym.

Lokalne dziennikarstwo obywatelskie. Olsztyn Żyje i Olsztyńska²⁴

Dziennikarstwo obywatelskie z zasady funkcjonuje obok mediów głównego nurtu, wypełniając nisze, jakie media mainstreamowe muszą pozostawiać niezagospodarowane (z oczywistych względów wynikających ze specyfiki mass mediów)¹⁴. Informacje na temat pewnych wydarzeń lokalnych czy wręcz hiperlokalnych nie znajdują miejsca na łamach prasy ogólnokrajowej, nie zostaną wyemitowane w głównych wydaniach ogólnopolskich programów informacyjnych, nie zostaną przedstawione przez największe rozgłośnie radiowe, niekiedy nie trafią nawet na łamy mediów regionalnych. Mogą jednak znaleźć się w lokalnych serwisach dziennikarstwa obywatelskiego.

Model dziennikarstwa obywatelskiego, jak pisze M. Kaczmarczyk, najpełniej realizowany jest w mediach internetowych funkcjonujących na poziomie lokalnym. Badacz sugeruje: „Można by nawet zaryzykować tezę, że nie ma mediów obywatelskich w pełnym znaczeniu tego terminu poza mediami lokalnymi, a zatem takimi, które są adresowane do jednej lub więcej, ale bardzo bliskich sobie społeczności, a ich treść najbliższa jest życiu bieżącemu, przeszłości i współczesności ludzi tworzących te społeczności, pozostających w szczególnego rodzaju więzi”¹⁵. Autor wyjaśnia, że rolą dziennikarstwa obywatelskiego w społeczności lokalnej jest tworzenie platformy debaty publicznej na poziomie lokalnego systemu komunikowania. M. Kaczmarczyk zaznacza, że w ten sposób media obywatelskie nie tylko realizują prawo obywateli do uzyskiwania informacji, ale i do wyrażania krytyki. Badacz konstatuje: „Dziennikarstwo lokalne w jego obywatelskim wariantcie przyczynia się więc do rozwoju aktywnych społeczności lokalnych, a przez to budowę społeczeństwa obywatelskiego”¹⁶.

Warto zwrócić uwagę, w jaki sposób idea lokalnego dziennikarstwa obywatelskiego realizowana jest w praktyce. Jedną z inicjatyw stanowiących typowy przykład działalności oddolnej (nieoficjalnej, niezwiązanej z działalnością żadnej instytucji) jest fanpage Olsztyn Żyje prowadzony w serwisie społecznościowym Facebook od 26 lutego 2012 roku. Jego autorzy w następujący sposób określają charakter tego profilu: „Olsztyn żyje to nieoficjalna społeczność miasta Olsztyn. Wspieramy oddolne inicjatywy i pokazujemy, że Olsztyn tętni życiem. Bo miasto to

¹⁴ R. Ross, S.C. Cormier, op. cit., s. 173. D. Gillmor jest zdania, że pojawianie się mediów przekazujących informacje na temat zjawisk interesujących mniejsze grupy osób sprawia, że i media głównego nurtu nadają bardziej zróżnicowane informacje, kierowane do węższych grup czytelników, widzów, słuchaczy. D. Gillmor, op. cit., s. 10.

¹⁵ M. Kaczmarczyk, op. cit., <http://www.sbc.org.pl/Content/24114/kaczmarczyk+lokalne+dziennikarstwo.pdf> (dostęp: 20.06.2013).

¹⁶ Ibidem.

przecież nie tylko urzędy, politycy i bierne przyglądanie się mieszkańcom »Co się porobiło?«¹⁷. Twórcy fanpage'a, pisząc o różnorodnych inicjatywach (tych, które dopiero mają być zrealizowane i tych już wcielonych w życie), pokazują potencjał miasta i aktywność jego mieszkańców. Autorom profilu Olsztyn Żyje przyświeca idea, by – jak podkreślają – pisać i mówić o Olsztynie „bez marudzenia”¹⁸. Wiele tekstów ma charakter perswazyjny, ponieważ autorzy chcą zachęcić czytelników do zapoznania się z pewnymi wydarzeniami czy materiałami.

Serwisy społecznościowe cechują się interaktywnością, ich działanie opiera się na udostępnianiu użytkownikom możliwości publikowania treści i komentowania treści prezentowanych przez innych autorów. Interaktywność jest jednak w różnym stopniu wykorzystywana i niekiedy zdarza się, że użytkownicy ignorują interaktywność nowych narzędzi, wykorzystując je do jednokierunkowego przekazywania informacji. Warto wskazać, że fanpage Olsztyn Żyje cechuje się pełną interaktywnością. Twórcy fanpage'a nie tylko sami dostarczają treści, ale i zachęcają czytelników do przesyłania informacji o interesujących wydarzeniach w Olsztynie (wiadomości można przysyłać za pośrednictwem Facebooka lub przekazywać na podany adres e-mailowy). Opisywane zjawiska czy wydarzenia są dyskutowane przez internautów. Poszczególne wpisy często uzupełniane są pytaniami (np. „Jakie plany na weekend?”, „Podoba Wam się ten pomysł?”, „Co wy na to?”), co ma zachęcać czytelników do interakcji. Odpowiedzi na te pytania, a także inne komentarze stanowią istotny element strony. Treści fanpage'a Olsztyn Żyje są również udostępniane na innych facebookowych profilach, a więc grupa odbiorców poszczególnych treści zwiększa się dzięki samym użytkownikom.

W strukturze treści fanpage'a Olsztyn Żyje dominują zapowiedzi imprez kulturalnych, nieco rzadziej publikowane są relacje z minionych wydarzeń o tym charakterze. Materiały związane z tematyką kulturalną dotyczą różnorodnych wydarzeń (pokazy filmowe, spektakle teatralne, konkursy literackie, koncerty, wernisaże), twórczości lokalnych artystów (filmowców, muzyków, tancerzy, aktorów), street artu (prezentacja murali, informacje na temat flash mobów). Podejmowane są tu również tematy związane ze sportem (sukcesy olsztyńskich sportowców, działalność olsztyńskich klubów sportowych, informacje na temat imprez sportowych), rekreacją (możliwości aktywnego spędzania czasu w Olsztynie, informacje na temat pikników rodzinnych, gier miejskich, festiwali podróźniczych), edukacją (działalność Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego, sukcesy uczniów szkół olsztyńskich), olsztyńską infrastrukturą (publikacje na temat projektu wprowadzenia tramwajów, budowy ścieżek rowerowych, remontów zabytkowych budynków, planów różnorodnych inwestycji). Ponadto, na fanpage'u Olsztyn Żyje udostępniane są materiały dotyczące przeszłości Olsztyna (filmy dokumentalne, fotografie). Autorzy podejmują także tematy związane z codziennym życiem w mieście (np. powstawanie nowych lokali gastronomicznych, piętnowanie niewłaściwie parkujących kierowców).

Jednocześnie na fanpage'u Olsztyn Żyje promowane są inne fanpage'e i serwisy internetowe dotyczące kwestii lokalnych czy regionalnych, np. prowadzone

¹⁷ Olsztyn Żyje, <http://www.facebook.com/Olsztyn.Zyje>(dostęp: 20.06.2013).

¹⁸ Ibidem.

przez organizacje pozarządowe (Stowarzyszenie Warnija, Forum Rozwoju Olsztyna) czy niezwiązane z żadną instytucją (fanpage Obywatelski Olsztyn, strony indywidualnych użytkowników). Źródłem informacji dla twórców fanpage'a Olsztyn Żyje są inne strony internetowe, niewiele jest tu (choć przybywa) treści własnych.

Twórcy fanpage'a Olsztyn Żyje prowadzą również profil w serwisie YouTube, gdzie umieszczają wywiady¹⁹. Ponadto, publikują fotografie w serwisie Instagram²⁰. Powstał także serwis internetowy Olsztyn Żyje, o którym autorzy piszą: „Strona jest poświęcona wszelkim wydarzeniom, które mają miejsce w Olsztynie. Postanowiliśmy nagłośnić działalność olsztynian, czerpiąc świeże informacje z różnych źródeł. Mamy nadzieję, że skorzysta z nich niejeden mieszkaniec naszego miasta”²¹. Znaleźć tu można aktualności pobierane z kilku serwisów internetowych (strony WWW „Gazety Olsztyńskiej” i olsztyńskiego dodatku do „Gazety Wyborczej”, a także witryny Olsztyn24.com i Olsztyn.com.pl), również wiadomości sportowe (pochodzą ze strony sport.wm.pl i z serwisu internetowego Stomilu Olsztyn), informacje dotyczące turystyki (z serwisów internetowych Klubu Turystyki Rowerowej 4R, Klubu Grań, Akademickiego Klubu Turystycznego, Akademickiego Klubu Płetwonurków Skorpene i ze strony spotkań olsztyńskich turystów Tramp), a także treści udostępniane przez organizacje pozarządowe (Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze, Centrum Turystyki Aktywnej Kołodrom, Forum Rozwoju Olsztyna) i posty z blogów (olsztynski.blogspot.com, olsztynskietramwaje.pl). Autorzy inicjatywy Olsztyn Żyje, która – jak widać – rozwija się i wykracza znacząco poza działalność na facebookowym fanpage'u, prowadzą również profil na Twitterze²², gdzie na bieżąco relacjonują przebieg wybranych wydarzeń.

Dla fanpage'a Olsztyn Żyje charakterystyczne są takie elementy, jak: oddolność działań i publikowanie treści na temat inicjatyw oddolnych, a także pisanie o mieście w sposób pozytywny, podkreślanie niebanalnych inicjatyw olsztynian. Dominują tu zapowiedzi wydarzeń kulturalnych oraz dyskusje na temat planów rozwoju miasta.

Omówiony powyżej fanpage w znaczący sposób różni się od serwisu internetowego Olsztyńska.24²³. Serwis ten jest lokalnym przykładem ogólnopolskiej (i ogólnoswiatowej) tendencji polegającej na tym, iż dziennikarstwem obywatelskim zaczynają interesować się koncerty medialne. Jest to trend dość zaskakujący, ponieważ okazuje się, że działania określane mianem dziennikarstwa obywatelskiego zatracają swój oddolny charakter. Warto wspomnieć tu krótko o takich serwisach,

¹⁹ Twórcy fanpage'a Olsztyn Żyje w serwisie YouTube wyjaśniają: „FB to zawsze miał być tylko początek tego co chcieliśmy zrobić, żeby pokazać, że Olsztyn Żyje. Zaczynamy bawić się YT, zachęcamy do śledzenia, bo już niedługo więcej materiałów i bardziej lokalnych”. Olsztyn Żyje, <http://www.youtube.com/user/OlsztynZyje/videos> (dostęp: 20.06.2013).

²⁰ Olsztyn Żyje, <http://instagram.com/olsztynzyje#> (dostęp: 20.06.2013).

²¹ Strona dostępna jest w wersji testowej i jest udoskonalana. Olsztyn Żyje, <http://olsztynzyje.pl> (dostęp: 20.06.2013).

²² Olsztyn Żyje, <http://olsztynzyje.pl/twitter> (dostęp: 20.06.2013).

²³ Olsztyńska24, <http://olsztynska24.pl> (dostęp: 20.06.2013).

jak Alert24 czy Kontakt24, aby pokazać, na czym polega wspomniany już trend, w który wpisuje się serwis Olsztyńska24²⁴. W serwisie Alert24 (własność koncernu Agora SA) to redaktorzy decydują o tym, czy i w jakim kształcie udostępniony zostanie nadesłany przez użytkownika materiał. Informacje przysyłane do Alertu24 mogą być wykorzystywane w portalu Gazeta.pl, „Gazecie Wyborczej”, „Metrze”, w stacji radiowej TOK FM, ale także rozpowszechniane w celach promocyjnych. Osoby nadsyłające informacje do serwisu Alert24 nie otrzymują wynagrodzenia, ale dla „najlepszych i najszybszych” przewidziano nagrody²⁵. Regulamin zobowiązuje użytkowników do zadeklarowania, że nie wysyłają wiadomości sprzecznych z prawem (np. że nie naruszają praw osób trzecich)²⁶. Kontakt24 jest serwisem internetowym prowadzonym przez TVN SA. Tu użytkownik ma więcej możliwości związanych z samodzielnym zamieszczaniem materiałów, np. może założyć konto, gdzie dodaje zdjęcia, filmy, teksty. Materiały nadsyłane przez użytkowników mogą być włączane w całości lub we fragmentach do innych materiałów. Użytkownik, akceptując regulamin, zgadza się na „nieodpłatną, nieograniczoną czasowo i terytorialnie publikację wiadomości, zdjęcia, filmu lub innego materiału” (nawet jeśli później te treści nadawane są w sposób odpłatny). Wiadomości przesyłane przez użytkowników mogą być wykorzystywane w celach promocyjnych na użytek Kontakt24, serwisu internetowego stacji TVN24 i programów nadawanych przez TVN. To użytkownik ponosi pełną odpowiedzialność za treść dostarczanych materiałów oraz za ewentualne naruszenie praw osób trzecich i zobowiązany jest do oświadczenia, że ma pełne prawo do dysponowania tekstem, zdjęciem czy filmem, a informacja zawarta w przesłanej wiadomości jest prawdziwa²⁷.

Czynnikiem motywującym użytkowników wyżej wymienionych serwisów do aktywności jest chęć podzielenia się z innymi daną informacją i zobaczenia własnego nazwiska na głównej stronie któregoś z największych polskich portali informacyjnych. Należy podkreślić, że obowiązki mają tu głównie autorzy dostarczający treści, natomiast prawami cieszą się dysponenci tych treści, czyli koncerny medialne. Omówione serwisy internetowe służą mediom głównego nurtu do pozyskiwania treści, ale też pełnią funkcję aktywizującą widzów, słuchaczy czy czytelników i ta druga funkcja pozwala traktować je jako przejawy dziennikarstwa obywatelskiego, choć zastrzeżenia łączą się z mechanizmami gatekeepingu i z uzależnieniem od medialnego mainstreamu.

We wskazanym nurcie ewolucji dziennikarstwa obywatelskiego wpisuje się funkcjonujący od początku lutego 2013 roku serwis Olsztyńska24, którego właścicielem jest firma Edytor sp. z o.o. – wydawca „Gazety Olsztyńskiej”. Użytkownicy mogą założyć w serwisie konto umożliwiające samodzielne publikowanie artykułów

²⁴ Wspomniane serwisy internetowe w artykule *Obywatele zawodzą*, opublikowanym na łamach czasopisma „Press”, zostały wymienione jako serwisy dziennikarstwa obywatelskiego. M. Kowalczyk, *Obywatele zawodzą*, „Press” 2009, nr 9, s. 40–42.

²⁵ Nagrodami były np. kolekcje książek dołączane do „Gazety Wyborczej”. Bądź szybszy niż dziennikarz. <http://www.alert24.pl/alert24/0,85111.html> (dostęp: 20.06.2013).

²⁶ Regulamin – Alert24. 2009. <http://www.alert24.pl/alert24/0,85036.html> (dostęp: 20.06.2013).

²⁷ Regulamin – Kontakt24. <http://kontakt24.tvn.pl/regulamin.htm> (dostęp: 20.06.2013).

i zdjęć oraz komentowanie materiałów. Jak wyjaśniają twórcy serwisu w wypowiedzi adresowanej do użytkowników: „Informacje, które wysyłałicie czekały na akceptację i publikację. Postanowiliśmy usprawnić ten system i całkowicie otworzyć się na naszych czytelników. Teraz nie musicie czekać, aż ktoś opublikuje Wasz tekst. Materiały, które wysyłacie można zobaczyć natychmiast!”²⁸. Publikując materiały, użytkownicy wyrażają zgodę na przetwarzanie i powielanie ich przez właściciela serwisu. Choć podkreśla się autonomię użytkowników publikujących treści, to jednocześnie redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania nadesłanych tekstów oraz obróbki zdjęć i filmów, a także do usunięcia materiału bez podania przyczyn. Autorzy nie otrzymują wynagrodzenia za swoją działalność i są zobowiązani do przestrzegania prawa²⁹.

Łukasz Szewczyk w tekście informującym o powstaniu omawianego serwisu zacytował słowa Jarosława Tokarczyka, prezesa spółki Edytor: „Ludzie chcą wiedzieć, co dzieje się w ich najbliższej okolicy, w ich mieście i gminie. W każdym mieście jest grono społeczników, pasjonatów swojej „małej ojczyzny”. Chcemy dać tym osobom możliwość dotarcia do szerszego grona odbiorców. Dzięki sieci serwisów informacyjnych, w skład których wchodzi kilkadziesiąt serwisów powiatowych i gminnych, jesteśmy w stanie to zrobić”. Ł. Szewczyk dodał, iż w ten sposób internauci znajdują więcej treści na dotyczące ich bezpośrednio tematy³⁰.

W przypadku fanpage'a Olsztyn Żyje stosunkowo łatwo było wskazać dominujące tematy, natomiast serwis Olsztyńska24 cechuje się już większym zróżnicowaniem podejmowanych problemów. Wynika to z większej liczby autorów publikujących tu treści. Dość często poruszane są zagadnienia związane z edukacją (sukcesy uczniów w różnego rodzaju konkursach, wymiany międzynarodowe młodzieży). Część informacji tego rodzaju publikowana jest w profilach indywidualnych użytkowników, a część w profilach szkół. Można zauważyć, że omawiany serwis niekiedy jest traktowany jako nowoczesna wersja gazetki szkolnej (autorami tekstów są uczniowie) czy narzędzie promocji szkoły (prezentowanie artykułów na temat nowoczesnego wyposażenia szkół, dni „otwartych drzwi” itd.). W serwisie publikowane są zapowiedzi wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych czy sportowych. Są to informacje nie tylko z największych miast regionu, ale również z miasteczek i wsi. Znacznie rzadziej publikowane są relacje z tych wydarzeń. Internauci zamieszczają w serwisie Olsztyńska24 również informacje na temat wypadków drogowych, działalności samorządowców, dopłat dla rolników, wiatraków w miejscowościach turystycznych itd. Wiele zagadnień użytkownicy podejmują jednokrotnie i dany temat nie powraca w innych publikacjach.

Znaczna część materiałów w serwisie Olsztyńska24 odnosi się do tematów społeczno-politycznych, jakie aktualnie poruszane są na pierwszych stronach

²⁸ Olsztyńska24, <http://olsztynska24.pl> (dostęp: 20.06.2013).

²⁹ *Regulamin Platformy Dziennikarstwa Obywatelskiego*, <http://gazetaolsztynska.pl/140779,Regulamin-Platformy-Dziennikarstwa-Obywatelskiego.html#axzz2XhTyBin2> (dostęp: 20.06.2013).

³⁰ Ł. Szewczyk. *Ruszyła platforma Dziennikarstwa Obywatelskiego w Gazecie Olsztyńskiej*. 08.02.2013. <http://media2.pl/internet/100298-Ruszyta-platforma-Dziennikarstwa-Obywatelskiego-w-Gazecie-Olsztyńskiej.html> (dostęp: 20.06.2013).

ogólnopolskich gazet. Poziom merytoryczny tych tekstów nie jest jednak wysoki. Do najciekawszych tekstów należą te dotyczące interesujących miejsc w regionie czy lokalnych wydarzeń. Bardzo często treści udostępniane w serwisie Olsztyńska.pl mają nie tylko charakter lokalny, a wręcz hiperlokalny (np. artykuł na temat wycieczki przedszkolaków czy szkolnego przedstawienia). Pewna część wpisów zawiera anegdoty dotyczące życia codziennego mieszkańców. Zdarzają się tu również uwagi na temat funkcjonowania serwisu i komentarzy osób, które same nie publikują treści, natomiast w sposób krytyczny czy krytykancki wypowiadają się na temat materiałów dostępnych w serwisie.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wielu użytkowników traktuje omawiany serwis dziennikarstwa obywatelskiego (taki miał być w zamierzeniu twórców) jako serwis ogłoszeniowy. Pojawiają się tu ogłoszenia dotyczące poszukiwania zaginionych zwierząt i oferty pracy (w tym pracy w agencji towarzyskiej). W serwisie publikowane są także teksty reklamowe, co jest niezgodne z regulaminem³¹, np. opis promocyjny oleju lnianego określonego producenta czy tekst zachwalający ofertę polskich producentów kolektorów słonecznych (pada tu nazwa jednego z producentów), a krytykujący oferty z rynku chińskiego. Pozwala to przypuszczać, że moderacja serwisu nie działa we właściwy sposób.

Tematyka publikacji w serwisie Olsztyńska24.pl jest niezwykle zróżnicowana, natomiast można dostrzec, że dominują tu treści związane z edukacją oraz zapowiedzi wydarzeń kulturalnych czy rozrywkowych. Należy jednak podkreślić niski poziom merytoryczny większości publikowanych tu materiałów oraz brak sprawnie działającej moderacji, co jest powodem publikowania w serwisie treści o charakterze reklamowym.

Zakończenie

W epoce mediów cyfrowych każdy może tworzyć i udostępniać treści, również na masową skalę. Oczywiście jest, że dziennikarze nie mogą być świadkami wszystkich wydarzeń i często przypadkowi obserwatorzy stają się nie tylko informatorami dla żurnalistów, ale sami tworzą i udostępniają treści. Dawniej czytelnik gazety mógł najwyżej napisać list do redakcji i liczyć na jego opublikowanie. Obecnie, dzięki internetowi, ów czytelnik chcący przekazać swoje refleksje na dany temat jest niezależny od mechanizmów gatekeepingu obowiązujących w redakcji – może opublikować tę treść w blogu czy w serwisie społecznościowym. W świecie mediów dostrzeżono aktywność użytkowników, co stało się powodem zaangażowania koncernów medialnych w rozwój dziennikarstwa obywatelskiego. Z perspektywy tych instytucji różnice pomiędzy dziennikarzami a dziennikarzami obywatelskimi polegają głównie na braku wynagrodzenia dla tych drugich.

Mariusz Kowalczyk w artykule zatytułowanym *Obywatele zawodzą*, opublikowanym na łamach czasopisma „Press”, napisał: „Nadzieje, że dzięki dziennikarzom

³¹ Punkt 9. regulaminu: „Niedopuszczalne jest umieszczanie przez Użytkowników przekazów reklamowych”. Ibidem.

obywatelskim nasze media będą ciekawsze i pełniejsze informacyjnie, na razie się nie spełniają³². Analiza przykładów lokalnej działalności dziennikarzy obywatelskich pokazuje jednak, że media mogą być dzięki temu i ciekawsze, i pełniejsze informacyjnie. Fanpage Olsztyn Żyje stanowi źródło informacji o interesujących inicjatywach kulturalnych, a także przestrzeń dyskusji o planach rozwoju miasta. Jest to typowy przykład działalności oddolnej, niezależnej od mediów głównego nurtu. Niewiele jest tu jednak treści własnych, zazwyczaj materiały publikowane na fanpage'u odnoszą się do materiałów z innych źródeł. Inaczej jest w przypadku serwisu Olsztyńska24, jednak poziom merytoryczny wielu publikacji jest niski. Jak pisze Zbigniew Bauer, „krytycy dziennikarstwa „obywatelskiego” zarzucają mu, nie bez racji, że jego ewentualne zwycięstwo w walce z klasycznym dziennikarstwem i tradycyjnymi mediami obniży jakość ogólnonarodowego dialogu, gdyż przeniesie go na tematy i problemy drugo-i trzecioplanowe, interesujące jedynie wąskie grupy. Na dodatek: reporterzy siądą do komputerów i będą buszować po internetowych stronach, zamiast szukać tematów – iść na policję, do sądów, do bibliotek i na uczelnie”³³. Lokalne dziennikarstwo obywatelskie może mieć jednak dużą wartość. Nawet jeśli poziom merytoryczny tekstów nie zawsze jest wysoki, to istotne jest angażowanie się obywateli w działania oddolne oraz ich udział w debacie publicznej, która toczy się w internecie.

BIBLIOGRAFIA

Materiały źródłowe:

- Bądź szybszy niż dziennikarz*, <http://www.alert24.pl/alert24/0,85111.html> (dostęp: 20.06.2013).
- Olsztyn Żyje, <http://instagram.com/olsztynzyje#> (dostęp: 20.06.2013).
- Olsztyn Żyje, <http://olsztynzyje.pl> (dostęp: 20.06.2013).
- Olsztyn Żyje, <http://olsztynzyje.pl/twitter> (dostęp: 20.06.2013).
- Olsztyn Żyje, <http://www.facebook.com/Olsztyn.Zyje> (dostęp: 20.06.2013)
- Olsztyn Żyje, <http://www.youtube.com/user/OlsztynZyje/videos> (dostęp: 20.06.2013).
- Olsztyńska24, <http://olsztynska24.pl> (dostęp: 20.06.2013).
- Regulamin – Alert24*. 2009. <http://www.alert24.pl/alert24/0,85036.html> (dostęp: 20.06.2013).
- Regulamin – Kontakt24*. <http://kontakt24.tvn.pl/regulamin.htm> (dostęp: 20.06.2013)
- Regulamin Platformy Dziennikarstwa Obywatelskiego*, <http://gazetaolsztynska.pl/140779,Regulamin-Platformy-Dziennikarstwa-Obywatelskiego.html#axzz2XhTyBin2> (dostęp: 20.06.2013).

³² M. Kowalczyk, op. cit., s. 40.

³³ Z. Bauer, op. cit., s. 242.

Opracowania:

- Allan S. 2004.** *Kultura newsów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Baran S. Davis D. 2007.** *Teorie komunikowania masowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Bauer Z. 2009.** *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*, Universitas, Kraków.
- Dobek-Ostrowska B. 2007.** *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Warszawa.
- Friedland L., Kim N. 2009.** *Citizen Journalism*, w: Sterling Ch. H. (red.). *Encyclopedia of Journalism*, SAGE Publications, Thousand Oaks.
- Gillmor D. 2006.** *We the Media. Grassroots Journalism. By the People, for the People*, O'Reilly Media, Sebastopol.
- Glaser M. 2010.** *Citizen Journalism: Widening World Views, Extending Democracy*, w: S. Allan (red.), *The Routledge Companion to News and Journalism*, Routledge, Abingdon.
- Kaczmarczyk M.** *Lokalne dziennikarstwo obywatelskie*, <http://www.sbc.org.pl/Content/24114/kaczmarczyk+lokalne+dziennikarstwo.pdf> (dostęp: 20.06.2013).
- Kołodziej J. 2006.** *Gatekeeper, Gatekeeping*, w: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Universitas, Kraków.
- Kowalczyk M. 2009.** *Obywatele zawodzą*, Press sp. z o.o., „Press” nr 9.
- Ross R., Cormier S. C. 2010.** *Handbook for citizen journalists*, National Association of Citizen Journalists, Denver.
- Szewczyk Ł.** *Ruszyła platforma Dziennikarstwa Obywatelskiego w Gazecie Olsztyńskiej*, <http://media2.pl/internet/100298-Ruszyła-platforma-Dziennikarstwa-Obywatelskiego-w-Gazecie-Olsztyńskiej.html> (dostęp: 20.06.2013).

STRESZCZENIE

Przedstawiony tekst dotyczy dziennikarstwa obywatelskiego w wymiarze lokalnym. W pierwszej części tekstu omówiono termin „dziennikarstwo obywatelskie”, podkreślając, że badacze odmiennie go definiują. Wskazano na takie istotne cechy dziennikarstwa obywatelskiego, jak oddolność czy publikowanie treści niezależnie od mediów głównego nurtu. Analizie poddano dwa przykłady: fanpage Olsztyn Żyje, a także serwis internetowy Olsztyńska 24, ponieważ stanowią one odzwierciedlenie panujących na polskim rynku medialnym tendencji. Z jednej strony można obserwować typowe dla dziennikarstwa obywatelskiego działania w pełni oddolne, a z drugiej – serwisy dziennikarstwa obywatelskiego zaczynają prowadzić koncerty medialne, co wyraża się zaprzeczeniem idei oddolności.

SŁOWA KLUCZOWE: dziennikarstwo obywatelskie, dziennikarstwo oddolne, dziennikarstwo lokalne

SUMMARY

The presented text concerns the online journalism in the local dimension. In the first part of the text the term „citizen journalism” was described, with pointing that scientists define it in many ways. There were shown such important features of citizen journalism as grassroots character or publishing the content apart from mainstream media. The analysis is based on two examples: fanpage Olsztyn Żyje and the webpage Olsztyńska24, because they are examples of trends on the Polish media market. On the one side there is typical grassroots journalism, on the other side – media corporations (mainstream media) start to run services of citizen journalism, what seems to be a denial of the idea of citizen journalism.

KEYWORDS: citizen journalism, grassroots journalism, local journalism